

Sygn. akt IA Ca 697/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jan Szachułowicz

Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 marca 2011 r.

sygn. akt I C 2452/05

1. oddala obie apelacje;

2. ustala, że powód ponosi 70% kosztów procesu, a pozwany ponosi 30% kosztów procesu w instancji odwoławczej, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Sygn. akt I Ca 697/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w całości wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 21 czerwca 2007 r. i zasądził od W. S. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 153 704,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2005 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o zasadach ponoszenia kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, że powodowa Spółka dochodziła od pozwanego kwoty 512 341,90 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie usług brokerskich przez internet i umowy o świadczenie usług brokerskich w zakresie praw pochodnych, a pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Bezsporne było między stronami, że łączyła je umowa na czas nieokreślony z dnia 22 września 2003 r. o świadczenie usług brokerskich przez internet na mocy której powód zobowiązał się do prowadzenia na rzecz pozwanego rachunku

papierów wartościowych i rachunku pieniężnego oraz zawierania na podstawie dyspozycji pozwanego m.in. umów zlecenia nabycia lub zbycia papierów wartościowych na rynku regulowanym, realizacji innych dyspozycji pozwanego przez internet, przyjmowania dyspozycji przez telefon, telefaks lub przy wykorzystaniu innych urządzeń technicznych, a pozwany zobowiązał się do ponoszenia opłat i prowizji za świadczone usługi w wysokości określonej w tabeli opłat i prowizji brokerskich. Pozwany zaakceptował postanowienia regulaminu świadczenia usług brokerskich.

Tego samego dnia strony zawarły także umowę o świadczenie usług brokerskich w zakresie praw pochodnych, na mocy której powód zobowiązał się do zawierania umów zlecenia nabycia lub zbycia praw pochodnych oraz wystawiania jednostek indeksowych na rynku regulowanym oraz rozliczania transakcji, a pozwany zobowiązał się do wniesienia i utrzymywania na rachunku zabezpieczenia celem pokrycia ryzyka wynikającego z otwierania pozycji w prawach pochodnych. Wysokość zabezpieczenia określała uchwała zarządu powoda.

Strony umówiły się także, że jeżeli wartość zabezpieczenia spadnie poniżej wymaganej wartości pozwany uzupełni zabezpieczenie do g. 9.00 następnego dnia sesyjnego po dniu, w którym nastąpił spadek. W wypadku niespełnienia przez pozwanego tego zobowiązania powód był zobowiązany zamknąć otwarte pozycje pozwanego w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwo.

Zawierając umowę pozwany oświadczył, że jego sytuacja finansowa pozwala na wywiązywanie się z postanowień umownych

W okresie od 20 czerwca 2005 r. do 30 września 2005 r. pozwany prawie codziennie składał powodowi po kilka zleceń. W okresie tym powód księgował w poprawnej wysokości właściwy depozyt zabezpieczający wymagany dla pozwanego.

Pierwszym dniem, w którym pojawiło na koncie pozwanego saldo ujemne był dzień 29 lipca 2005 r. Powód pobrał wyłącznie prowizję i nie zablokował środków na pokrycie wartości zlecenia w wysokości 28 200 zł. Na koniec 29 lipca 2005 r. wymagany depozyt zabezpieczający uległ zmniejszeniu w porównaniu do poprzedniego dnia, w wyniku czego saldo konta podstawowego powróciło do wartości dodatniej.

Podobna sytuacja powtórzyła się 2 sierpnia 2005 r. Tym razem jednak sytuacja nie wróciła do normy ponieważ na koniec dnia suma środków pieniężnych na koncie pozwanego po raz pierwszy była niższa od wymaganego właściwego depozytu zabezpieczającego. W tej sytuacji najpóźniej do g. 9.00 3 sierpnia 2005 r. pozwany był zobowiązany wnieść dopłatę w wysokości 155 357,02 zł, a w przypadku jej niewniesienia powód był zobowiązany do rozpoczęcia zamykania otwartych pozycji krótkich w opcjach na rachunku pozwanego.

W. S. nie wniósł wymaganej dopłaty, a mimo to powód nie przystąpił do zamykania otwartych pozycji na jego rachunku. Zamiast tego pozwany złożył kolejne cztery zlecenia kupna opcji (...), a powód przyjął je do realizacji.

O godzinie 11.39 dnia 3 sierpnia 2005 r. na koncie pozwanego została zaksięgowana wpłata w wysokości 20 000 zł dzięki czemu saldo konta podstawowego powróciło do wartości dodatniej.

W dniu 16 września 2005 r. na koncie pozwanego została zaksięgowana strata w łącznej wysokości 907 560 zł, a suma środków pieniężnych zmalała do kwoty 1 295 353,36 zł. Ostatecznie, w tym dniu suma środków pozwanego na wszystkich rachunkach była niższa od wymaganego depozytu o kwotę 25 984,64 zł. W tej sytuacji pozwany najpóźniej do g. 9.00 dnia 19 września był obowiązany wnieść dopłatę w wysokości co najmniej 190 463,54 zł, a w przypadku niedokonania tego powód zobowiązany był do rozpoczęcia zamykania otwartych pozycji krótkich w opcjach pozostałych na rachunku pozwanego.

Pozwany nie wniósł wymaganej dopłaty, a powód, podobnie jak czynił to wcześniej, nie przystąpił do zamykania pozycji pozwanego, lecz rozpoczął realizację kolejnych zleceń mających na celu zamknięcie pozycji otwartych i zmniejszenie wymaganego depozytu. Dopiero na koniec dnia sesyjnego depozyt w kwocie 108 554 zł został pobrany. Ponieważ jednak w wyniku tego księgowania powstało ujemne saldo na koncie podstawowym, debet został pojrzty

saldem ujemnym z konta „depozyt DM”, które to saldo ujemne zostało ponownie przeniesione na konto „depozyt DM” następnego dnia, przy księgowaniu pierwszego zlecenia.

Najpóźniej do g. 9.00 20 września 2005 r. pozwany zobowiązany był wnieść dopłatę w wysokości co najmniej 259 275,08 zł ponieważ po poprzedniej sesji środki pieniężne na rachunku pozwanego nie wystarczały na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego.

Pomimo braku wpłaty powód przystąpił do realizacji kolejnych zleceń kupna opcji zamykających wcześniej otwarte krótkie pozycje. Do końca dnia pozostało ujemne saldo na koncie podstawowym.

W tym dniu pozwany składał także zlecenia sprzedaży, które powód przyjął do realizacji mimo ujemnego salda na rachunku pozwanego i niepobrania depozytu zabezpieczającego.

W następnych dniach wystąpiła podobna sytuacja niepobrania przez powoda i nieuiszczenia przez pozwanego depozytu zabezpieczającego z chwilą przyjęcia zleceń do realizacji; przeksięgowania z kont następowały dopiero wówczas, gdy z giełdy dochodziła do powoda informacja, że poszczególne porce opcji z danego zlecenia zostały faktycznie sprzedane.

W dniu 27 września 2005 r. na koncie pozwanego dwukrotnie wystąpiło saldo ujemne, a mimo to powód przyjmował i realizował zlecenia pozwanego. W efekcie tych operacji saldo konta podstawowego pozostało ujemne aż do końca dnia, a po otrzymaniu danych z (...) okazało się, że suma środków na rachunku pozwanego nie wystarczała nawet na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego i pozwany zobowiązany był wnieść dopłatę w kwocie 157 651,40 zł najpóźniej do g. 9.00 dnia 28 września 2005 r., czego nie uczynił, lecz przystąpił do składania zleceń kupna opcji, a w ciągu sesji złożył również zlecenia sprzedaży kontraktów terminowych. Na koniec dnia po rozliczeniu sesji zwolniona została z konta „depozyt (...) nadwyżka właściwego depozytu zabezpieczającego w kwocie 129 675 zł, a ujemne saldo na rachunku pozwanego zostało zlikwidowane.

W dniu 30 września 2005 r. pozwany złożył jedno zlecenie sprzedaży opcji, a powód przekazał je do realizacji, po czym księgował kolejne zwiększenia depozytu zabezpieczającego w miarę realizacji tego zlecenia. Po informacji z (...) okazało się, że suma środków na rachunku pozwanego nie wystarczała nawet na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego i pozwany zobowiązany był wpłacić kwotę 133 246,47 zł najpóźniej do 3 października 2005 r. do g. 9.00, czego nie uczynił. Po rozliczeniu sesji zwolniona została z konta „depozyt (...) nadwyżka właściwego depozytu zabezpieczającego w kwocie 229 751 zł, a ujemne saldo na rachunku pozwanego zostało zlikwidowane dopiero na koniec dnia. Do tego czasu, mimo braku uzupełnienia wymaganego depozytu pozwany składał zlecenia, a powód je realizował. W efekcie tego suma środków na rachunku pozwanego na koniec dnia nie wystarczała na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego i do 4 października 2005 r., g.9.00 pozwany powinien był wpłacić kwotę 308 473,46 zł. Do takiej wpłaty nie doszło, a pozwany wydał dyspozycję – zlecenia kupna opcji, które powód realizował.

W dniu 6 października 2005 r. pozwany posiadał na rachunku opcje, których instrumentem bazowym był (...) Indeks Giełdowy (...) 20. Pozwany dokonywał również transakcji kontraktami terminowymi na (...) 20. W tym dniu doszło dwukrotnie do powstania na koncie podstawowym salda ujemnego, a mimo to powód realizował kolejne zlecenia pozwanego. Ostatecznie okazało się, że suma środków na rachunku pozwanego nie wystarczała na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego i pozwany zobowiązany był wpłacić powodowi kwotę 512 133,32 zł najpóźniej do g. 9.00 dnia 7 października 2005 r. Pozwany tego nie uczynił lecz przystąpił do składania kolejnych zleceń, a powód przyjął je do realizacji.

Po rozliczeniu sesji okazało się, że suma środków na rachunku pozwanego nadal nie wystarczyła na pokrycie właściwego depozytu zabezpieczającego i pozwany zobowiązany był wpłacić powodowi 410 312,72 zł najpóźniej do g. 9.00 dnia 8 października 2005 r.

W następnych dniach pozwany nadal nie wносił dopłat, ani nie składał żadnych zleceń, a powód systematycznie zamykał pozycje na rachunku pozwanego doprowadzając ostatecznie do zamknięcia ostatniej pozycji w dniu 27 października 2005 r. W efekcie końcowego rozliczenia strata na rachunku pozwanego wyniosła 512 341,90 zł.

Pomimo wezwana do zapłaty pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na rzecz powoda.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług brokerskich uregulowana w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U Nr 49 z 2002 r., poz. 447 ze zm. – dalej „ustawa”). W sprawie miały zastosowanie także pozostałe unormowania tego przepisu oraz przepisy k.c. dot. zlecenia (z wyjątkiem art. 737 k.c.), komisu (z wyjątkiem art. 768 § 3 k.c.) oraz art. 725 – 733 k.c., z wyłączeniem uprawnienia dotyczącego obracania wolnymi środkami pieniężnymi na potrzeby gospodarki narodowej. W trakcie trwania umowy weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. nr 183 z 2005 r., poz. 1538 – dalej „nowa ustawa”). Zgodnie z pkt 14.3 ppkt 10 warunków obrotu dla opcji każdy klient w momencie składania zlecenia obowiązany był wnieść uczestnikowi rozliczającemu depozyt zabezpieczający, a jeżeli skutek niekorzystnej dla inwestora sytuacji na rynku łączna wartość depozytu zabezpieczającego spadnie poniżej wartości właściwego depozytu zabezpieczającego wyliczonej przez (...), to ma on obowiązek uzupełnić depozyt do określonej w umowie wartości. Zgodnie z treścią pkt 14.3 ppkt 12 Warunków... „jeżeli środki, o których mowa powyżej nie zostaną przez inwestora uzupełnione, uczestnik rozliczający ma obowiązek niezwłocznego zamknięcia pozycji inwestora.”

Sąd pierwszej instancji przywołał także § 101 Regulaminu świadczenia usług brokerskich stanowiącego załącznik nr 2 do umowy stron o świadczenie usług brokerskich w zakresie praw pochodnych dla potwierdzenia wskazanych wyżej obowiązków pozwanego i prawa powoda zamknięcia otwartych pozycji klienta. Odwołał się także do zapisów pkt 2 umowy z 22 września 2003 r.

Zdaniem Sądu, podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego powoda był art. 471 k.c. I na tej podstawie prawnej uznał, że roszczenie było częściowo usprawiedliwione.

Odwołując się do złożonej w sprawie opinii biegłego sądowego G. Sąd stwierdził, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy nieuzupełnieniem przez pozwanego wartości depozytu zabezpieczającego, dopuszczeniem przez powoda do składania przez pozwanego kolejnych zleceń i ich realizacji, a powstaniem straty w kwocie dochodzonej pozwem.

Obydwie strony nienależycie wykonały swe zobowiązania, przy czym uchybienia po stronie powoda były daleko większe niż uchybienia pozwanego.

Nienależyte wykonanie umowy przez powoda polegało na realizacji zleceń pozwanego w sytuacji nieuzupełnienia przez pozwanego – pomimo powstania takiego obowiązku – właściwego depozytu zabezpieczającego. Był on (powód) zobowiązany – w świetle pkt 2.7 umowy z 22 września 2003 r. do zamykania otwartych pozycji pozwanego. Natomiast zasadniczym zobowiązaniem pozwanego, które zostało przez niego nienależycie wykonane, było nieuzupełnienie brakujących wartości właściwego depozytu zabezpieczającego. Tylko raz, w sierpniu 2005 r., pozwany uzupełnił w części wymagany depozyt kwotą 20 000 zł, przy obowiązku – w owym czasie – wniesienia kwoty 155 367,02 zł. Taki obowiązek był niewątpliwie w świetle Umowy i Warunków ...oraz Regulaminu ...i nie wymagał wezwania ze strony powoda.

Pozwany był obowiązany zasięgać informacji o stanie właściwego depozytu i uzupełniać go bez osobnego wezwania w momencie spadku poniżej wymaganej wartości.

Zdaniem Sadu Okręgowego obie strony zdawały sobie sprawę z podejmowanych działań, sprzecznych z kontraktem. Dopiero jednak, gdy sytuacja na rynku stała się na tyle niekorzystana, że pomimo realizacji kolejnych zleceń pozwanego nie udało się uzyskać salda dodatniego na rachunku blokowanym, powód podjął decyzję zgodną z umową i rozpoczął zamykanie otwartych pozycji zajmowanych przez pozwanego na rynku opcji. Był do tego zobligowany już 3 sierpnia 2005 r., lecz tego nie uczynił. W tamtym czasie pozwany był zobowiązany uzupełnić brakujący depozyt o

kwotę ok. 150 000 zł, a dopłacił jedynie 20 000 zł. Do 6 października 2005 r. brak środków na rachunku pozwanego na pokrycie właściwego depozytu wystąpił aż w siedmiu przypadkach. Skłoniło to Sąd do uznania, że do powstania straty przyczyniły się obie strony. Przy czym Sąd Okręgowy uznał, że nienależyte wykonanie umowy w większym stopniu obciążało powoda jako profesjonalistę na rynku usług brokerskich. Stąd istniały podstawy do zastosowania w sprawie art. 362 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał, że istnienie kauzalnej więzi pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowiło wystarczającą przesłankę do uznania, że przyczynił się on do powstania szkody. Ostatecznie Sąd ten przyjął, że powód przyczynił się w 70 % procentach do powstania szkody, a pozwany w 30%. Wskazał też, że pierwszy niedobór – z sierpnia 2005 r. - oscylował w granicach kwoty 155 000 zł. Jej wpłata być może wyeliminowałaby powstanie szkody.

W konsekwencji tego stanowiska Sąd oddalił roszczenie dalej idące.

Sama wysokość szkody została potwierdzona przez opinię biegłego sądowego – odpowiadała tej dochodzonej przez powoda.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Od tego wyroku w części zasądzającej częściowo roszczenie powoda apelację wniósł pozwany. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 471 w zw. z art. 362 k.c.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w tej części i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Apelacja powoda dotyczyła orzeczenia w części oddalającej żądanie pozwu podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 oraz art. 286 k.p.c., a także zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 362 k.c. Wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie roszczenia w całości wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie miały usprawiedliwionych podstaw.

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego i poczynił ustalenia w sposób swobodny, lecz nie dowolny, w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy oraz opinię biegłego sądowego. Uzasadnienie spełnia wymagania art. 328 § 2 k.p.c., a wyrok poddaje się kontroli apelacyjnej. Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia i przyjmuje je za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Nie można podzielić zarzutu apelacji pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i uznanie, że doszło do dowolnego ustalenia, że pozwany miał możliwość sprawdzenia kwoty brakującego depozytu. Nieuwzględnienie stanowiska prezentowanego przez pozwanego i podnoszonego w apelacji, że korzystanie z komputera marki A. i oprogramowania M. uniemożliwiało mu sprawdzenie danych o wymaganym depozycie oznacza w istocie, że Sąd pierwszej instancji nie uznał za wiarygodne tego stanowiska, a tym samym niemożności przypisania powodowi zawinionej możliwości zapoznawania się pozwanego o stanie środków na swoich kontach, w szczególności wysokości wymaganego depozytu zabezpieczającego.

Takie stanowisko Sąd Apelacyjny podziela z tą dodatkową uwagą, że składanie przez pozwanego zleceń telefonicznych (przez internet) oznaczało także możliwość pozyskiwania w ten sposób informacji o kwocie wymaganego depozytu. Ewentualny brak w tym zakresie wiedzy pozytywnej był zawiniony przez pozwanego. Zresztą takie stanowisko prezentowane w apelacji nie wydaje się przekonywujące skoro w sierpniu pozwany dopłacił część wymaganego uzupełnienia co oznacza, w ramach logicznego wnioskowania, że informacja o potrzebie dopłaty do niego dotarła.

Z kolei zarzuty powoda naruszenia przepisów procesowych są o tyle niezasadne, że zastrzeżenie w trybie art. 362 k.p.c. nie zostało umotywowane, a tym samym jako gołosłowne nie mogło być podstawą formułowania zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c. ((por. wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Lex nr 201179 oraz B. Bładowski, Zastrzeżenia stron wnoszone do protokołu rozprawy, NP 1981, nr 3, s. 62; P. Osowy, Uchybienia procesowe sądu..., s. 115; M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitza) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. T. Ereciński, s. 456, 457), a pozostałe są gołosłowne lub pozostają w gestii właściwej wykładni art. 362 k.c.

Nie można jednak zasadnie twierdzić, że Sąd Okręgowy naruszył powołane w apelacji obu stron przepisy prawa materialnego.

Nie może budzić wątpliwości w stanie faktycznym ustalonym w sprawie, że powstanie szkody po stronie powoda nastąpiło wskutek nienależytego wykonywania umowy przez pozwanego w postaci nieuzupełnienia wymaganego depozytu (art. 471 k.c.). Zmusiło to powoda do zamknięcia otwartych opcji i rozliczenia umowy z wynikiem potwierdzonym przez biegłego sądowego.

Szkoda w pełnej wysokości była więc niewątpliwie w ostatecznym rozrachunku wynikiem nienależytego wykonania umowy przez pozwanego.

Trafnie jednak Sąd pierwszej instancji zastosował w sprawie art. 362 k.c. wskazując, że szkoda powstała w znacznym stopniu na skutek zawinionego zachowania powoda, który „tolerował”, poczynając od sesji w dniu 3 sierpnia 2005 r. oraz w końcu września i na początku października 2005 r. brak uzupełnienia wymaganego depozytu przez pozwanego, nieprofesjonalnie i wbrew umowie – czym niewątpliwie przyczynił się do powstałej szkody.

To przyczynienie, rozumiane kauzalnie, zostało szczegółowo umotywowane przez Sąd Okręgowy. Dość jedynie w tym miejscu zauważyć, że w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasadzie prawnej) z dnia 20 września 1975 r. (III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151) podkreślono, że pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego, a powstałą szkodą musi być normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. brzmienie art. 362 in principio).

Tak było w sprawie niniejszej i na ten związek zwrócił uwagę biegły sądowy w swej opinii. Potwierdzają ten związek także zeznania stron w tej części, gdy wskazują, że wahnięcie kursu na opcjach (...) 20 miało miejsce właśnie w czasie, gdy powód przystąpił do zamykania pozycji otwartych na rachunku pozwanego. To niewątpliwie określiło rozmiar szkody. Gdyby uczyniono zadość umowie wcześniej – wobec braku uzupełnienia wymaganego depozytu – mogłoby się okazać, że szkoda (końcowe saldo ujemne na rachunku pozwanego) będzie mniejsza lub nie będzie jej wcale, skoro w tym czasie nie nastąpił spadek kursów na tych opcjach.

Przyjęty procent przyczynienia się powoda został określony – zdaniem Sądu drugiej instancji - poprawnie także z tego względu, że wpłata wymaganego uzupełnienia w owym czasie (właściwym) była wymaganą wpłatą, której dokonanie nie rodziłaby odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.